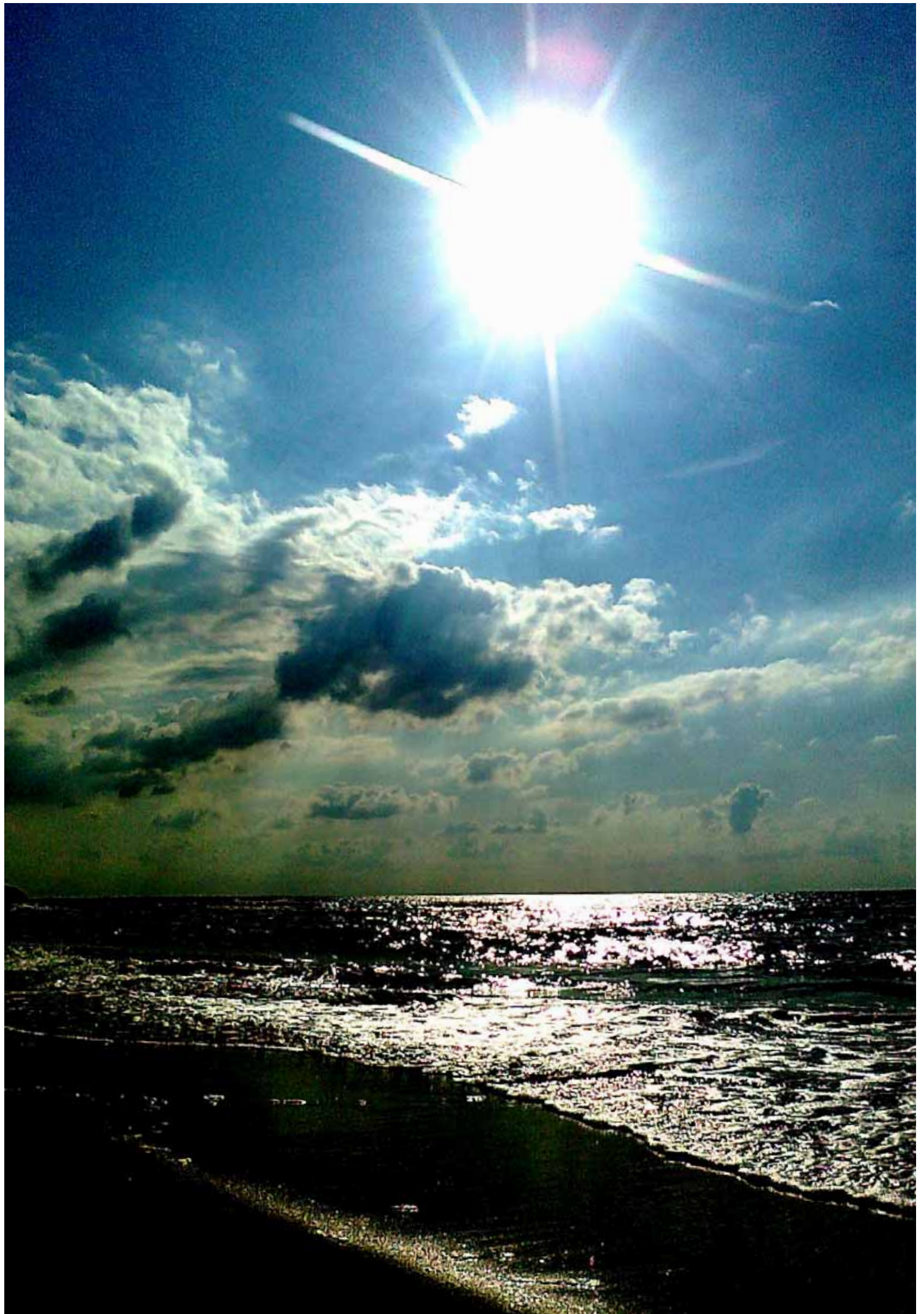




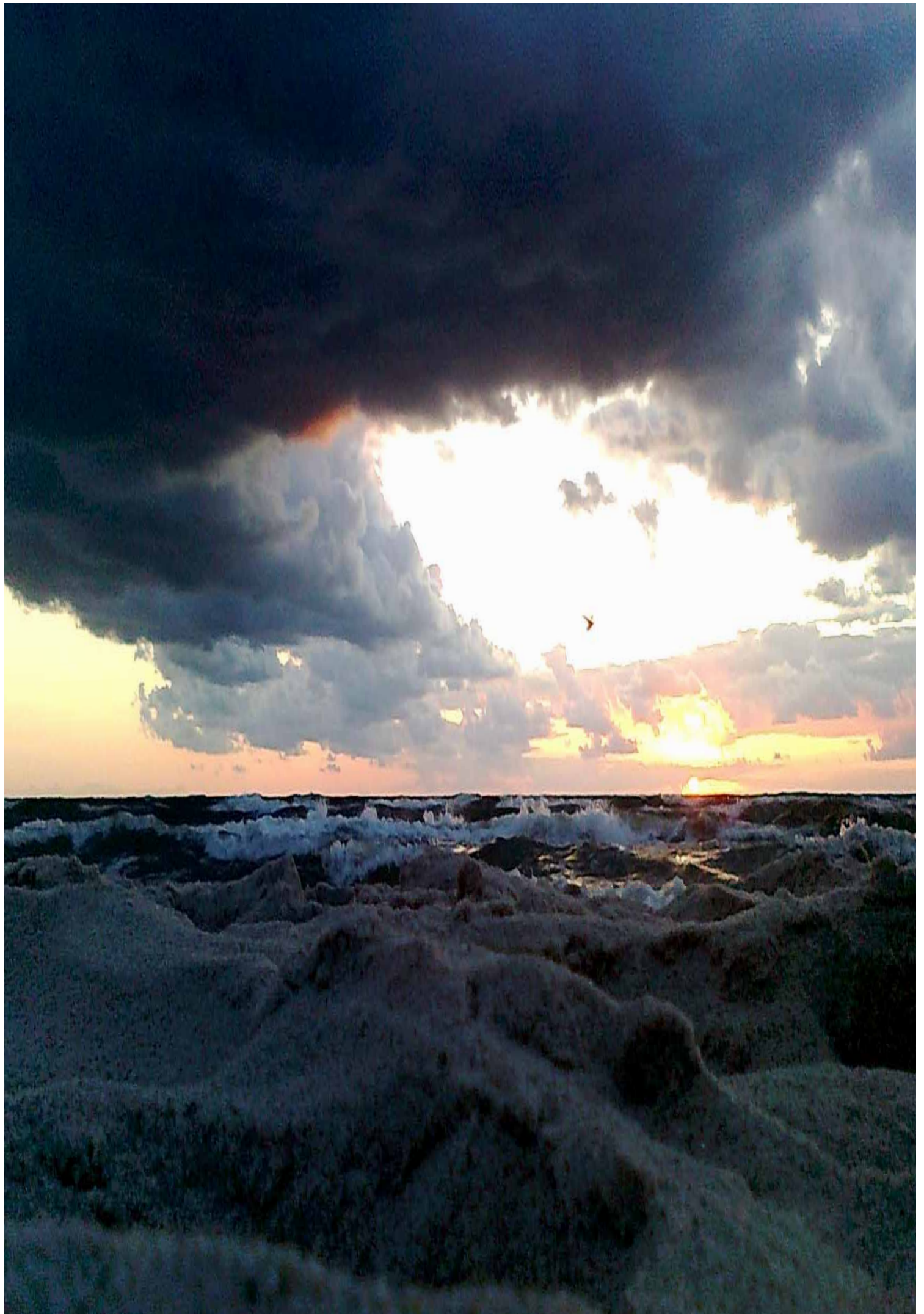
# ***boczny tor 124***

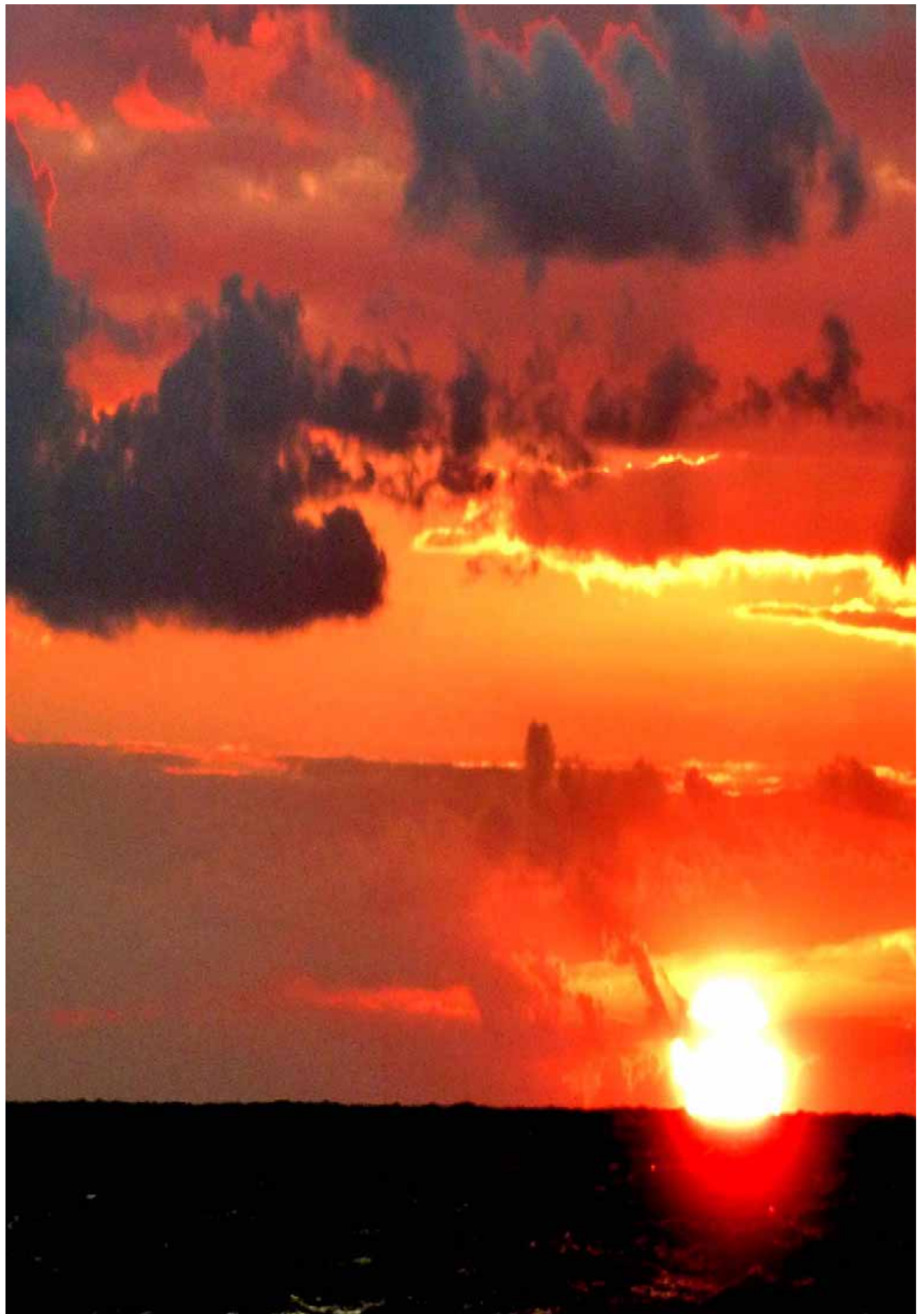
**pocztówki znad morza / 26.06.2011**

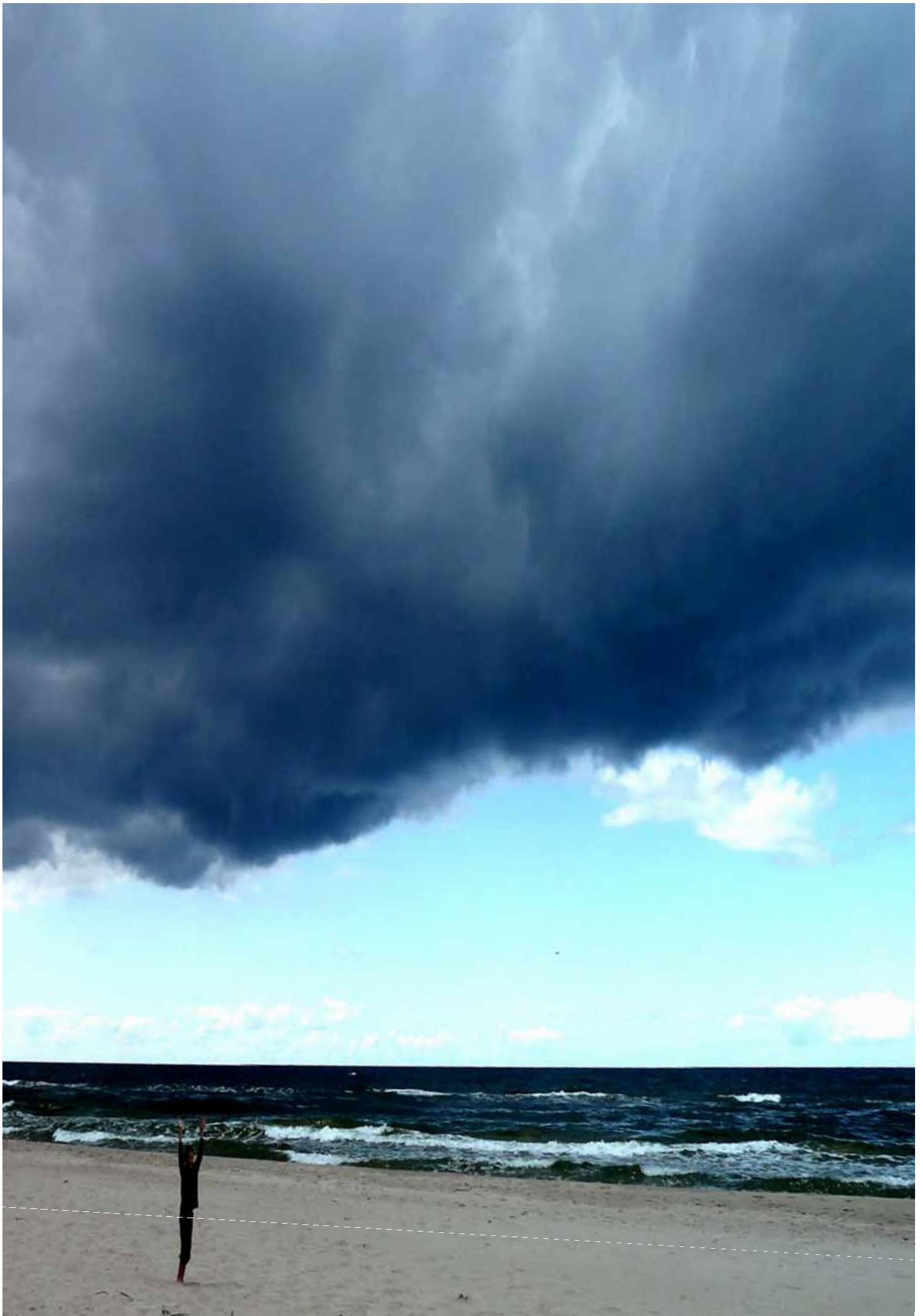


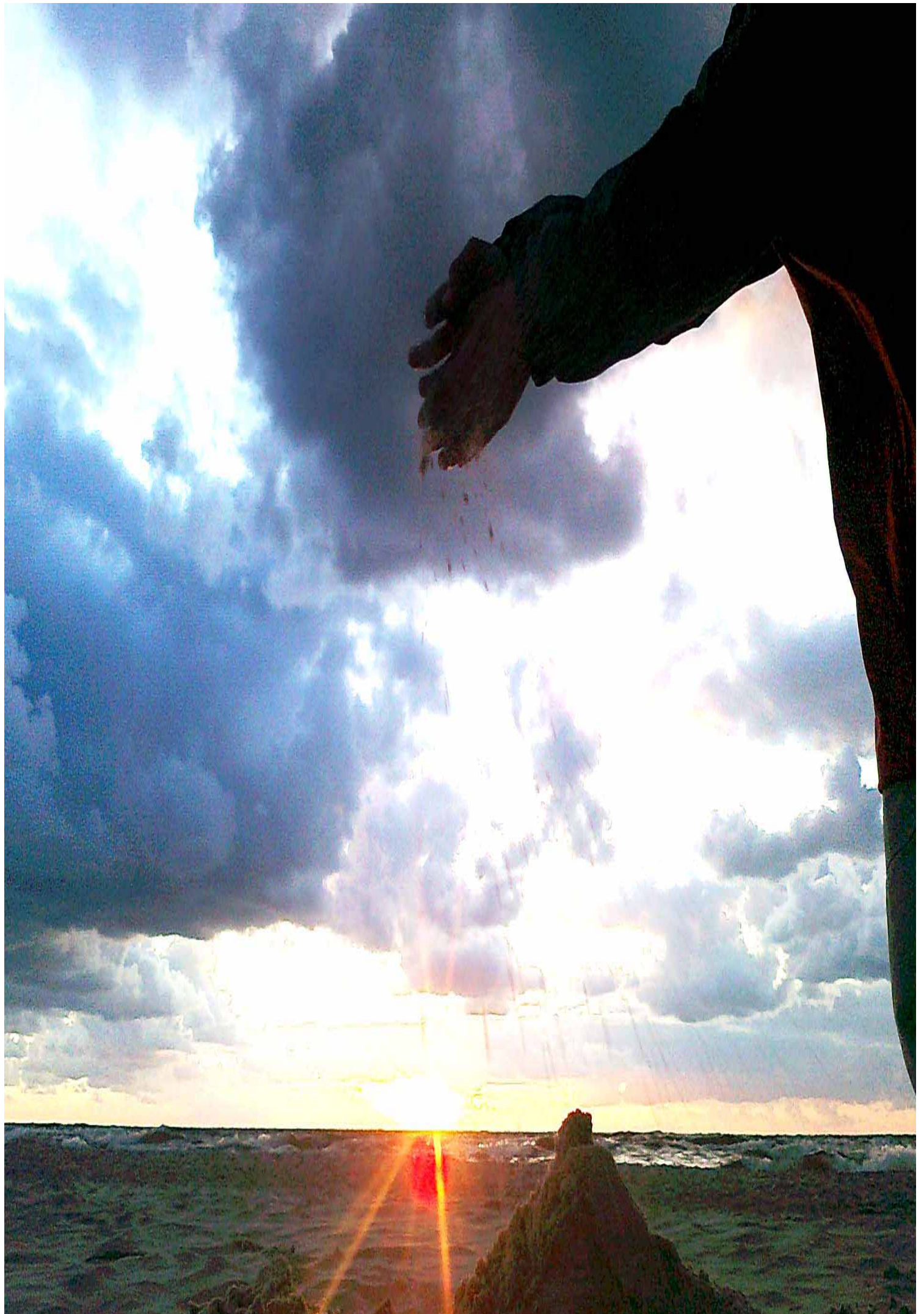






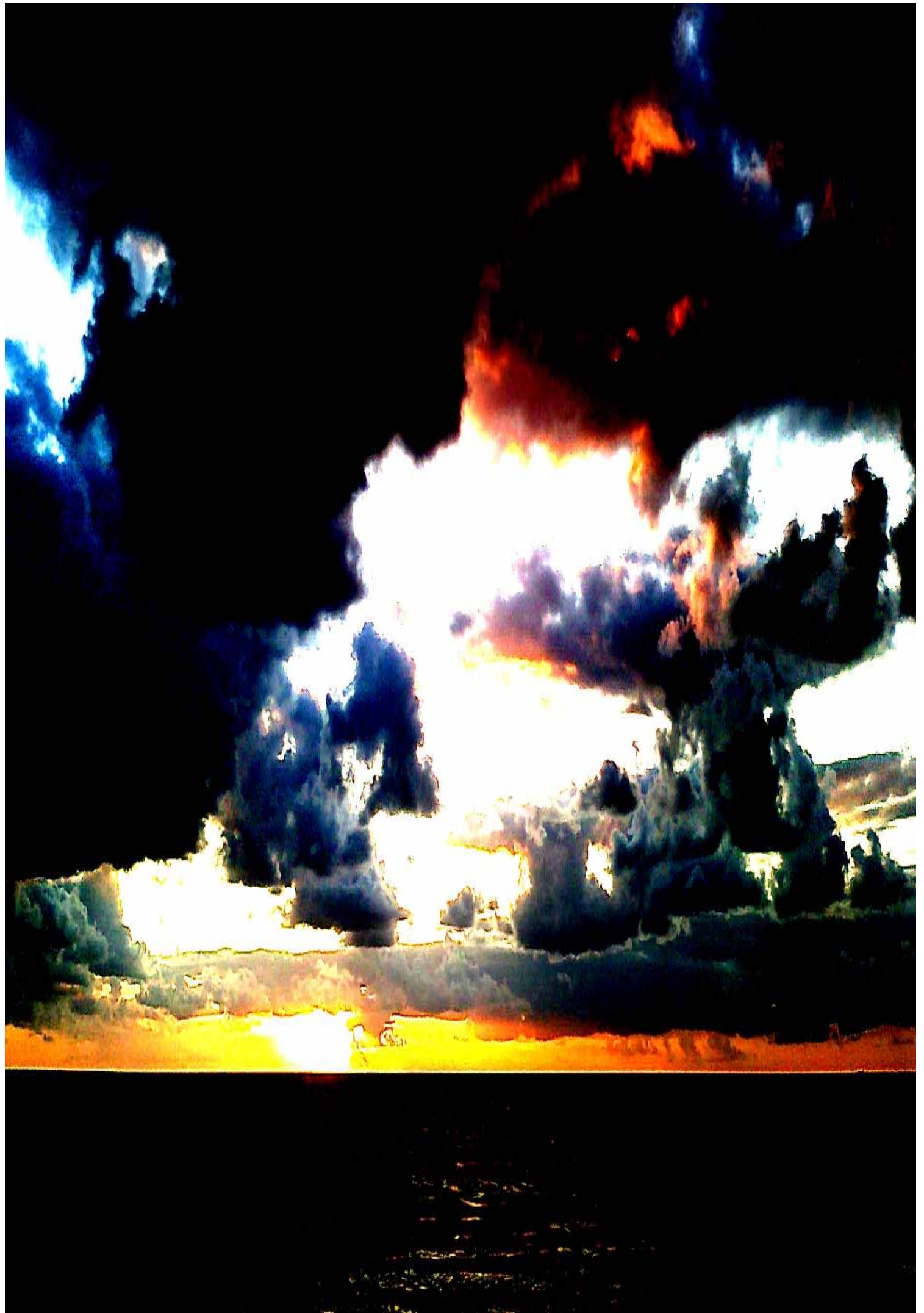


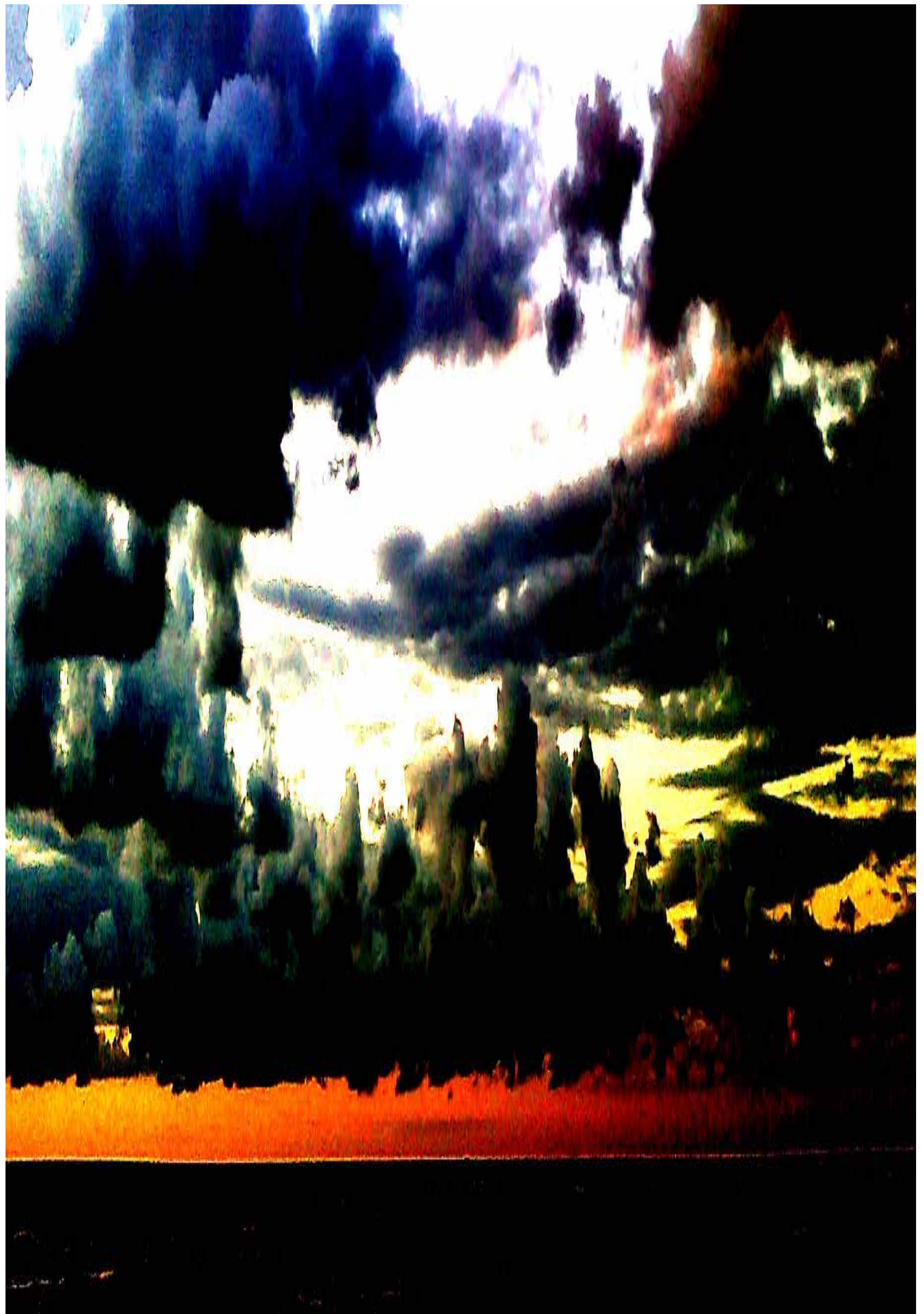














Pewnego sierpcowego dnia zaginął mężczyzna. Od chwili gdy w czasie urlopu udał się nad morze odległe o pół dnia drogi pociągiem — słuch o nim zaginął. Ogłoszenia w prasie i poszukiwania policji nie dały żadnych rezultatów.

Oczywiście, zaginięcie człowieka nie jest czymś niezwykłym. Statystyka notuje kilkaset wypadków rocznie, jednakże procent odnalezionych jest zaskakująco mały. Zabójstwa czy nieszczęśliwe wypadki pozostawiają wyraźne dowody, w przypadku porwania zaś można przynajmniej poznać jego motywy. Gdy okaże się, że zaginięcie człowieka nie należy do żadnej z powyższych kategorii, niezmiernie trudno wpaść na trop poszukiwanego. Przeważnie bywa to po prostu zwykła ucieczka — jeśli już mamy użyć tego słowa.

I w przypadku tego mężczyzny niemożność odnalezienia jakiegokolwiek śladu nie była czymś wyjątkowym. I chociaż wiadomo było, w jakim udał się kierunku, nie nadeszła żadna wiadomość o znalezieniu ciała, charakter pracy zaginionego zaś nie nasuwał przypuszczeń, by mógł zostać porwany na skutek uwikłania w jakieś tajemnicze sprawy. Unormowany tryb życia tego człowieka nie pozwalał również myśleć o ucieczce.

Naturalnie, na początku wszyscy przypuszczali, że zamieszana w to jest jakaś kobieta. Gdy żona zaginionego powiedziała, że celem jego podróży było łowienie owadów, zarówno policja, jak i koledzy z pracy poczuli się tak, jakby z nich zakpił. Butelka na owady i siatka jako czapka niewidka w ucieczce z dziewczyną — to zakrawało na komedię. A jednak pracownik stacji kolejowej w S. stwierdził, że pamięta mężczyznę, który wyglądał raczej



Może i coś bym napisał. Ale napisałbym o dużo za mało. Po co pisać, kiedy widać. Kiedy widać, że nie sposób. Że ciężko będzie się pożegnać z tym wszystkim. Notuję widoczki na pożegnanie. Dni krótsze już będą w tym roku, następny rok za rok.

/ Max Zweit